

Totentanz, Ca

Ja całkiem sam
Dziś całkiem sam
Wstyd pali moją twarz
W otchłani moje dni
Zimny pokój
W kącie ludzka bryła lodu śpi
Śmierć zbliża się
Czując nieból
Jestem niczym
Światła gasną, dławię w sobie płacz
Ściany wolno połykają ciszę
Bóg
Otworzy zaraz drzwi
Dziś całkiem sam...umieram
Ja całkiem sam...uciekam
Kruki dziobią oczy duszy
Smutek stał się zapomnieniem
Stąd bez powrotu drogą
Wlecze się mój grzech
Czując nieból
Jestem niczym
Światła gasną, dławię w sobie płacz
Ściany wolno połykają ciszę
Bóg
Otworzy zaraz drzwi